

Sygn. akt I ACa 592/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowicz
Sędziowie	:	SA Beata Wojtasiak (spr.) SO del. Jolanta Fedorowicz
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. L. (1)**

przeciwko (...)i (...) **Spółce z o.o. w S.**

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji M. L. (1) i (...)

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 22 kwietnia 2015 r. sygn. akt I C 900/13

I. oddala obie apelacje;

II. znosi między stronami koszty instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

M. L. (1) w pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółce z o.o. w S. wniosła o zasądzenie kwoty 1530 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za koszty leczenia oraz kwoty 150.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 29 marca 2012 roku. Powódka domagała się również ustalenia wobec niej odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku jakie mogą powstać w przyszłości.

Pozwana (...) Spółka z o.o. wniosła o oddalenie powództwa, powołując się na brak legitymacji procesowej po swojej stronie. W uzasadnieniu wskazywała, iż jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością i nie zawierała z żadnym

podmiotem - ani osobą fizyczną czy prawną - umowy ubezpieczenia OC. Stąd też nie ponosi odpowiedzialności cywilnej za osoby trzecie. Sąd Okręgowy w Olsztynie postanowieniem z dnia 2 października 2013 roku uznał się niewłaściwym miejscowo oraz przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Suwałkach. Sąd na wniosek powódki wezwał do udziału w sprawie (...)w R., które w odpowiedzi na pozew wniosło o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w Suwałkach wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2015 roku zasądził od (...)w R. na rzecz M. L. (1) kwotę 73.530 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 marca 2013 roku do dnia zapłaty; oddalił powództwo przeciwko (...) w R. w pozostałym zakresie; zniósł wzajemnie koszty postępowania między powódką a pozwanym (...) w R.; nakazał pobrać tytułem brakujących kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Suwałkach: od M. L. (1) kwotę 3.317,44 , zaś od (...)w R. kwotę 4.317,44 ; oddalił powództwo przeciwko (...) Sp. z o.o. w S. w całości oraz zasądził od M. L. (1) na rzecz (...) Sp. z o.o. w S. kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd ten ustalił, że w dniu 29 marca 2012 roku miał miejsce wypadek samochodowy, w którym uczestniczyła powódka. W dniu zdarzenia pojazdem kierowała córka powódki – A. G., która zasnęła za kierownicą pojazdu. Sprawczyni wypadku w chwili jego zajścia była objęta ochroną w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego na podstawie umowy ubezpieczenia OC zawartej z pozwanym (...), którego przedstawicielem w Polsce jest (...) Spółka z o.o. w S..

Z dalszych ustaleń Sądu wynikało, że bezpośrednio po wypadku powódka została przewieziona do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w B., skąd została wypisana do domu z zaleceniem kontroli w poradni ortopedycznej oraz z zaleceniem stosowania leków przeciwbólowych. Po wypadku leczona była w (...), zaś wykonane badanie tomograficzne kręgosłupa, wykazało wieloodłamowe złamanie kręgosłupa z przemieszczeniem oraz zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa z dyskopatią. Z powodu zmian pourazowych wnioskodawczyni nosiła gorset J. od kwietnia do listopada 2012 roku. W dniach od 21 czerwca do 22 czerwca 2012 roku powódka była hospitalizowana na Oddziale Neurochirurgii w E.. Kolejne badanie tomograficzne kręgosłupa wykonane w dniu 27 września 2012 roku, wykazało częściowo zacierające się szczeliny złamanych kręgów, ale bez całkowitego zrostu oraz przemieszczeń kostnych do kanału kręgowego, porównywalnych z badaniem w dniu 4 czerwca 2012 roku. Po przebytych urazie powódka pozostawała pod opieką (...) oraz Poradni Neurologicznej. Obecnie powódka skarży się na bóle w okolicy mostka, kręgosłupa piersiowego i lędźwiowo-krzyżowego, drętwienie kończyny dolnej prawej. Dolegliwości występują przy chodzeniu, przy dłuższym przebywaniu w pozycji siedzącej lub stojącej, z tego powodu przyjmuje codziennie leki przeciwbólowe - K., (...). Stale nosi w ciągu dnia pas usztywniający kręgosłup. Ponadto powódka skarżyła się na nietrzymanie moczu, które nasiliło się po wypadku oraz powoływała się na osłabienie pamięci. Schorzenia powstałe podczas zdarzenia w dniu 29 marca 2012 roku mają charakter trwały i wraz z naturalnym procesem zwyrodnieniowym kręgosłupa na przestrzeni wielu lat mogą skutkować pogorszeniem stanu zdrowia powódki w przyszłości w postaci nasilonych dolegliwości bólowych i zaburzeń funkcji kręgosłupa. Biegły z zakresu (...) w swojej opinii podkreślił, że rokowanie na przyszłość, co do wyleczenia powódki jest niepomysłne, ponieważ zmiany anatomiczne kręgosłupa mają charakter nieodwracalny. Z upływem czasu dolegliwości bólowe i dysfunkcje będą nasilały się, mając swoje źródło w istniejących deformacjach kręgów jak również pogłębiają się patologie dyskowe kręgosłupa lędźwiowego.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części .

Sąd I instancji wskazał, że pozwany(...)w R. jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną wypadkiem na podstawie art. 822 k.c. w związku z art. 445§1 k.c. w związku z art. 444§1 k.c. Pozwany co do zasady uznał swoją odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną powódce w dniu 29 marca 2012r., a kwestionował wysokość dochodzonego przez powódkę zadośćuczynienia oraz odszkodowania.

Przy ocenie rozmiaru przyznanego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy, z powołaniem się na stanowisko judykatury wskazał, że wysokość zadośćuczynienia powinna uwzględniać rozmiar doznanego krzywdy, to jest stopień cierpień

fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nawracalność następstw, aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa w kraju, w którym mieszka poszkodowana.

Sąd podkreślił, że w wyniku wypadku z dnia 29 marca 2012 roku powódka doznała poważnych uszkodzeń ciała, dotyczących w szczególności złamania kręgosłupa i przeszła leczenie związane z tymi uszkodzeniami ciała. Okoliczność ta nie była przez pozwanego kwestionowana. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wziął pod uwagę odczuwany przez powódkę ogromny i intensywny ból fizyczny, a także zmęczenie i niemożność wykonywania wielu czynności fizycznych, które do tej pory nie sprawiały jej trudności. Uwzględnił również cierpienia psychiczne, które powódka przeżywała w związku z doznanym zdarzeniem.

W cenie Sądu powyższe okoliczności uzasadniały roszczenie powódki w zakresie zadośćuczynienia na kwotę 90.000 złotych, uwzględniając w nim przyznane przez pozwanego świadczenie. Pozwany wypłacił powódce 18.000 złotych, stąd też Sąd uwzględnił zgłoszone w pozwie roszczenie do kwoty 72.000 złotych. Zdaniem Sądu powyższa kwota pozwoli powódce w pełni zrekompensować doznane przez nią cierpienia fizyczne. Dalej idące roszczenie Sąd Okręgowy uznał za wygórowane.

Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki także kwotę 1530 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia. Powódka w czasie hospitalizacji przyjmowała wiele leków przeciwbólowych (koszt około 400 złotych), poniosła koszty prywatnych wizyt lekarskich (około 680 złotych), a także zakupiła gorset usztywniający o wartości około 450 złotych, co uzasadniało przyznanie jej łącznie kwoty 1530 złotych.

Jako, że powódka nie przedstawiła żadnych dokumentów wskazujących kiedy nastąpiło zgłoszenie szkody Sąd przyjął, że pozwany pozostawał w zwłoce od dnia wydania przez siebie decyzji odmawiającej wypłaty zadośćuczynienia tj. od dnia 18 marca 2013 r. i od tej daty zasądził odsetki.

Sąd oddalił żądanie powódki, która domagała się ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość wskazując, że w niniejszej sprawie nic nie wskazuje na to aby w związku z wypadkiem mogły pojawić się w przyszłości jakiegokolwiek nowe szkody.

O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ustęp 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2010r. Nr 90, poz. 594 ze zm.).

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w części tj. w punktach I (ponad kwotę 73.53 złotych), III oraz IV zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia za doznaną przez powódkę krzywdę stanowi kwota 90.000 złotych, podczas gdy dokonanie prawidłowej wykładni art. 445 § 1 k.c. w obliczu całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego jednoznacznie wskazuje, że kwotą odpowiednią tytułem zadośćuczynienia jest kwota 168.000 złotych ;

2. naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie przez Sąd Okręgowy w Suwałkach granicy swobodnej oceny dowodów, które doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych, poprzez przyjęcie, że dolegliwości bólowe kręgosłupa odczuwane przez Powódkę w konsekwencji przedmiotowego wypadku „będą być może nawet się nasilały, podczas gdy z opinii biegłego lekarza z zakresu ortopedii i traumatologii wynika, że „(...) rokowanie co do wyleczenia jest niepomysłne, ponieważ zmiany anatomiczne kręgosłupa mają charakter nieodwracalny. Z upływem czasu dolegliwości bólowe i dysfunkcje będą nasilały się, mając swoje źródło w istniejących deformacjach kręgow jak

również pogłębiają się patologie dyskowe kręgosłupa lędźwiowego, co niewątpliwie miało wpływ na orzeczoną wysokość należnego powódce zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

3.naruszenia prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2002 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 102 k.p.c., poprzez ich niezastosowanie co doprowadziło do obciążenia powódki kosztami postępowania w wysokości 3.317,44 złotych, podczas gdy w okolicznościach przedmiotowej sprawy istniały szczególne okoliczności pozwalające na odstąpienie od obciążania jej kosztami postępowania.

Wskazując na powyższe, powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 151.530 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 18 marca 2013 r. do dnia zapłaty, odstąpienie od obciążania powódki kosztami postępowania w sprawie oraz

zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów postępowania według norm przepisanych za I oraz II Instancję.

Pozwany zaskarżył wyrok w części tj. w punkcie I , III i IV w zakresie zasądzonej kwoty zadośćuczynienia ponad kwotę 33.530 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 18 marca 2013 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że:

- powódka udowodniła fakt doznania krzywdy w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi wynikającymi z doznanego urazu fizycznego wyniku zdarzenia drogowego z dnia 29.03.2012 r. podczas gdy powódka nie powzięła inicjatywy dowodowej zmierzającej do ustalenia, czy lub na ile doznany uraz fizyczny mógł stanowić ograniczenia psychiczne dla normalnego funkcjonowania powódki,

-powódka udowodniła fakt nietrzymania moczu, noszenia wkładek urologicznych oraz, że po zdarzeniu drogowym z dnia 29.03.2012 r. w/w dolegliwości uległy nasileniu, podczas gdy powódka nie podjęła inicjatywy dowodowej, która wykazałaby związek przyczynowo - skutkowy zgłaszanych przez powódkę dolegliwości z przedmiotowym zdarzeniem;

- powódka udowodniła fakt konieczności noszenia w ciągu dnia pasa usztywniającego kręgosłup, podczas gdy ani z opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii lek. med. G. K., ani z opinii biegłego sądowego z zakresu neurologii K. J. nie wynika, aby noszenie przez powódkę pasa usztywniającego kręgosłup było celowe i konieczne oraz pozostawało w związku przyczynowo – skutkowym ze zdarzeniem drogowym z dnia 29.03.2012 r.

- przyznanie powódce zadośćuczynienia za krzywdę w wysokości rażąco zawyżonej w stosunku do rozmiaru krzywdy, cierpień fizycznych i rzekomych cierpień psychicznych doznanych przez powódkę na skutek wypadku drogowego z dnia 29.03.2012 r. podczas gdy ustalona przez Sąd I instancji na rzecz powódki łączna kwota zadośćuczynienia w wysokości 90.000 zł jest kwotą rażąco zawyżoną, zaś Sąd I instancji nie wziął pod uwagę przy miarkowaniu zadośćuczynienia wszystkich koniecznych okoliczności, które mają znaczenie dla ustalenia jego wysokości, a w szczególności wniosków płynących z opinii biegłego sądowego z zakresu (...), który wskazał, że badanie KT kręgosłupa wykazało oprócz zmian pourazowych, także zmiany patologiczne samoistne w postaci wielopoziomowych wypuklin międzykręgowych w odcinku lędźwiowym powódki oraz wniosków płynących z opinii uzupełniającej biegłej sądowej z zakresu neurologii K. J., która wskazała, że

zgłaszane przez powódkę bóle kręgosłupa lędźwiowo-krzyżowego mogą mieć związek ze zmianami zwyrodnieniowymi kręgosłupa z dyskopatią L2-L3, L3-L4, L4-L5, L5-S1,

-Sąd I instancji nie odniósł ustalonej wartości zadośćuczynienia do sposobu, w jaki realnie przyznane powódce zadośćuczynienia mogło stanowić dla niej źródło złagodzenia krzywdy i nie dokonał ustaleń, z których wynikałoby, aby to właśnie kwota 90.000,00 zł, a nie kwota 50.000,00 zł, miała przynieść powódce równowagę emocjonalną, naruszoną przez rzekomo doznane cierpienie psychiczne i z jakich przyczyn w ocenie Sądu I instancji przyznane przez pozwanego zadośćuczynienie akurat w kwocie 90.000,00 zł, spełniało przesłanki świadczenia należnego, odpowiadającego takim aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

2. naruszenie art. 233 § 1 i 2 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na zupełnym pominięciu dla oceny wysokości należnego zadośćuczynienia faktu braku inicjatywy dowodowej strony powodowej, która winna zmierzać do ustalenia, czy lub na ile doznany uraz fizyczny mógł stanowić ograniczenia psychiczne dla normalnego funkcjonowania powódki, czy zgłaszane przez powódkę dolegliwości w postaci nietrzymania moczu mają związek ze zdarzeniem drogowym z dnia 29 marca 2012 r. i czy w/w objawy nasiliły się po przedmiotowym zdarzeniu, a w konsekwencji błędnym przyjęciu, zarówno na etapie subsumcji jak i wyrokowania, że powódka udowodniła, że zgłaszane przez nią cierpienia psychiczne mają związek ze wypadkiem oraz, że problemy z nietrzymaniem moczu nasiliły się po przedmiotowym zdarzeniu drogowym.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 33.530 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18.03.2013 r. do dnia zapłaty oraz zmianę pkt. III i IV przez rozdzielenie kosztów procesu stosownie do wyniku sprawy, a także zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Obie apelacje nie były zasadne.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych odnośnie zdarzenia będącego skutkiem powstania krzywdy u powódki, jak też w zakresie stanu zdrowia powódki, przez co Sąd Apelacyjny je aprobuje i uznaje za własne. Słuszna też okazała się ocena tego Sądu co do wysokości należnego powódce zadośćuczynienia.

Badając wysokość tej kwoty, kwestionowanej obecnie przez obie strony, należy przypomnieć, że przepisy kodeksu cywilnego nie wskazują kryteriów, jakie należałoby uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, w art. 445 § 1 k.c. jest mowa jedynie o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. Kryteriów, jakimi należy się kierować przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, dostarcza natomiast orzecznictwo.

Niewątpliwie ugruntowany jest pogląd opowiadający się za kompensacyjnym charakterem zadośćuczynienia pieniężnego tj. uznający je za sposób naprawienia szkody niemajątkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r. I CK 131/03, OSNC 2005/2/40). Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uważa się uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu naruszenia i trwałości skutków naruszenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, Lex nr 198509; z 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, Lex nr 327923; z 19 sierpnia 1980 r., IV CR 283/80, OSN 1981, nr 5, poz. 81; z 9 stycznia 1978 r., IV CR 510/77, OSN 1978, nr 11, poz. 210). Zasadniczą przesłanką przy określaniu wysokości zadośćuczynienia jest stopień natężenia wspomnianych elementów składających się na pojęcie krzywdy. Sąd musi przy tym uwzględnić wszystkie okoliczności danego zdarzenia. W poglądach doktryny wskazuje się, że wysokość przyznawanej kwoty

zadośćuczynienia tak powinna być ukształtowana, by stanowić „ekwiwalent wycierpianego bólu” jak też, że kwota zadośćuczynienia powinna być pochodną wielkości doznanej krzywdy (por. A. Rzetecka – Gil, Komentarz do Kodeksu cywilnego, Lex). Stąd też słusznie powódka w swojej apelacji wskazała, że wysokość zadośćuczynienia jest zależna od stopnia natężenia cierpienia.

Jednakże należy wskazać, że przyznane powódce zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wyniosło łącznie 90.000 złotych (Sąd Okręgowy zasądził 72.000 złotych z tego tytułu, w postępowaniu likwidacyjnym powódka otrzymała 18.000 złotych). Jest to niewątpliwie znaczna kwota, także w odniesieniu do zakresu cierpień doznanych przez skarżącą.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że w orzecznictwie sądowym konsekwentnie przyjmuje się, że określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który przeprowadzając postępowanie dowodowe może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądanego już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971, poz. 53, Państwo i Prawo 1972/10 str. 170, LexPolonica nr 319824).

Sąd Okręgowy, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, wziął pod rozważenie wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia i właściwie ocenił ich wpływ na rozmiary należnego powódce zadośćuczynienia. Przede wszystkim uwzględnił doznane w wyniku wypadku obrażenia ciała powódki, powodujące silny ból i cierpienia psychiczne związane z wypadkiem i jego następstwami. Uwzględnił również stan jej zmęczenia w jakim się znajduje od tego czasu. Miał też na uwadze niemożność wykonywania wielu czynności fizycznych, których wykonywanie dotychczas nie sprawiała powódce żadnych problemów. Wprawdzie Sąd Okręgowy nie wymienił wśród tych czynności sprawowania opieki nad niepełnosprawnym synem, ale tak szerokie sformułowanie oczywiście umożliwia przyjęcie, że i tę kwestię miał Sąd Okręgowy w polu swojego widzenia. Sąd I instancji uwzględnił również i to, że bóle ze strony kręgosłupa, na które uskarża się powódka w przyszłości nie zniknął. W powyższym zakresie Sąd Okręgowy prawidłowo kierował się opinią biegłego sądowego z zakresu (...), który stwierdził, że rokowania na przyszłość co do wyleczenia M. L. (2) są niepomysłne, zaś „z upływem czasu dolegliwości bólowe i dysfunkcje będą się nasilały, mając swoje źródło w istniejących deformacjach kręgosłupa, jak również pogłębianiu się patologii dyskowej kręgosłupa lędźwiowego” (k.190). Stąd też nie można zgodzić się w tym zakresie z zarzutami powódki, jakoby Sąd Okręgowy pominął w swojej ocenie powołane wyżej okoliczności odnoszące się do złych rokowań co do jej stanu zdrowia w przyszłości. Uznając z tych przyczyn apelację powódki za niezasadną, Sąd Apelacyjny dodatkowo zauważa, że Sąd I instancji wziął także pod uwagę jej cierpienia psychiczne związane z przedmiotowym wypadkiem i to pomimo tego, że powódka cofnęła swój wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychiatry.

Okoliczność powyższa spotkała się z krytyką strony pozwanej, wyeksponowaną w jej apelacji. Odnosząc się do tej kwestii nie można jednak nie zauważyć, że w świetle przesłuchanych w sprawie świadków cierpienia psychiczne powódki są widoczne. Sąd I instancji wprawdzie nie odwołał się do tych zeznań, jednakże Sąd Apelacyjny po przeanalizowaniu zeznań świadków przesłuchanych na rozprawie w dniu 18 lutego 2014r. tj. A. G. oraz M. A. stwierdził, że z zeznań tych wynikają kłopoty ze snem, na które uskarżała się powódka a także znaczące obniżenie jej nastroju. Świadczy o tym, że przed wypadkiem była ona osobą żywą, radosną i sprawną, zaś po wypadku jej zachowanie uległo diametralnej zmianie.

Pozwana zarzuciła ponadto, że kwota przyznana przez Sąd I instancji jest zawyżona, gdyż zdaniem strony skarżącej uwzględnia ona fakt, że u powódki nasiliły się dolegliwości związane z nietrzymaniem moczu czy też to, że powódka nie udowodniła konieczności noszenia pasa usztywniającego kręgosłupa. W odpowiedzi na te zarzuty stwierdzić należy, że do tych okoliczności Sąd I instancji nie przywiązywał głównej wagi. Przede wszystkim skupił się na dolegliwościach związanych z następstwami złamania kręgosłupa doznanych podczas wypadku w dniu 29 marca 2012r., tych które wynikały z opinii.

W tych warunkach kwota wyjściowa 90.000 złotych jawi się jako obliczona rzetelnie, bowiem uwzględnia ona wszystkie istotne okoliczności sprawy, w szczególności dotychczasowy stan zdrowia powódki, wiek poszkodowanej i realny wpływ wypadku na jakość jej życia. Uwzględnienie zaś wypłaconego jej na etapie likwidacji szkody świadczenia w kwocie 18.000 złotych, co pozwala uznać sumę zasądzoną w pkt I zaskarżonego wyroku za właściwą. Stad też zarzuty obu apelacji dotyczące naruszenia art. 233§1 k.p.c. i w konsekwencji także art. 445 k.c. nie były uzasadnione.

Prawidłowe było również orzeczenie o kosztach procesu. Przepisy postępowania cywilnego, jako zasadę przewidują odpowiedzialność względem przeciwnika procesowego za wynik postępowania. Wyrazem tej zasady jest przepis art. 98 § 1 k.p.c. Natomiast zgodnie z dyspozycją art. 100 zd. 1 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu (art. 100 zd. 2 k.p.c.).

Z przytoczonych przepisów wynika, że w przypadku częściowego uwzględnienia powództwa, sąd przy zastosowaniu art. 100 zd. 1 k.p.c. może dokonać stosunkowego rozliczenia kosztów lub wzajemnego ich zniesienia. Podstawy do wzajemnego zniesienia kosztów procesu zachodzą wówczas, gdy żądanie zostało uwzględnione w około połowie, przy mniej więcej równej wysokości kosztów procesu poniesionych przez każdą ze stron. Brak jest natomiast podstaw do wzajemnego zniesienia kosztów procesu w oparciu o art. 100 k.p.c. w wypadku istnienia znacznej różnicy kosztów poniesionych przez każdą ze stron oraz różnicy w kosztach jaką powinna każda ze stron ponieść wskutek ostatecznego wyniku procesu.

W niniejszej sprawie mając na uwadze, że powódka wygrała sprawę w pierwszej instancji w połowie, natomiast koszty poniesione przez obie strony były porównywalne (składały się na nie wynagrodzenia ich pełnomocników), wobec tego były podstawy do wzajemnego zniesienia kosztów procesu za pierwszą instancję.

Wbrew twierdzeniom skarżącej nie było też podstaw do odstąpienia od obciążania jej kosztami procesu. Odstąpienie od obciążania strony przegranej sprawę kosztami procesu poniesionymi przez jej przeciwnika procesowego jest możliwe jedynie w wypadkach szczególnie uzasadnionych, tj. wówczas, gdy z uwagi na okoliczności faktyczne konkretnej sprawy zastosowanie ogólnych zasad odpowiedzialności za wynik procesu byłoby sprzeczne z zasadą słuszności (art. 102 k.p.c.). Podstawą do takiej oceny może być zachowanie się strony w procesie, jak i jej sytuacja pozaprosesowa, przy czym zła sytuacja finansowa, stanowiąca podstawę do zwolnienia strony od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, nie wyczerpuje sama w sobie przesłanek zastosowania art. 102 k.p.c., a przepis ten, z uwagi na swój szczególny charakter, nie może być wykładany rozszerzająco i wyklucza uogólnienie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w przedmiotowej sprawie nie zachodził szczególny przypadek uzasadniający odstąpienie od obciążania powódki kosztami procesu. To bowiem ona była stroną inicjującą proces i sama oszacowała wartość dochodzonych roszczeń na kwoty znacząco odbiegające od przyznawanych w podobnych sprawach. W takiej zaś sytuacji brak było podstaw do odstąpienia od obciążania powódki kosztami procesu w części w jakiej przegrała spór, gdyż w istocie prowadziłoby to niejako do przerzucenia na stronę pozwaną konsekwencji decyzji procesowych powódki. Prawo do sądu nie oznacza bowiem przyzwolenia na konstruowanie wszelkich możliwych roszczeń i całkowicie dowolne określanie ich wysokości. Dlatego strona winna mieć świadomość konsekwencji tak sformułowanych roszczeń, także w zakresie kosztów postępowania. Wbrew twierdzeniom skarżącej uiszczenie zasądzonych na rzecz pozwanego kosztów procesowych leży również w jej możliwościach zarobkowych, zwłaszcza że kwota zasądzona na jej rzecz roszczenia wynosi 73.500 złotych.

W tych okolicznościach uznać należało, że apelacje obu stron nie zasługiwały na uwzględnienie, co skutkowało ich oddaleniem, o czym Sąd Apelacyjny orzekł na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono jak w punkcie II wyroku na podstawie art. 100 k.p.c., mając na uwadze iż obie apelacje zostały oddalone, a każda ze stron w postępowaniu apelacyjnym była reprezentowana przez pełnomocnika profesjonalnego.

(...)

(...)